

Sygnatura akt VI Ka 688/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia del. Piotr Pawlik

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r.

sprawy **A. Ł.** ur. (...) w S.

syna L. i A.

oskarżonego z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 212 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 10 kwietnia 2019 r. sygnatura akt IX K 82/18

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 i 3 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżyciela prywatnego P. B. na rzecz oskarżonego A. Ł. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez oskarżonego na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym;
3. obciąża oskarżyciela prywatnego P. B. wydatkami postępowania odwoławczego ustalając, że zostały one już uregulowane w ramach ryczałtu i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 (stu) złotych.

Sygn. akt VI Ka 688/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 września 2019 r. sporządzone w całości na wniosek obrońcy oskarżonego

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego P. B. w dniu 9 października 2018r. (prezentata Sądu) oskarżył A. Ł. o popełnienie ściganego z oskarżenia prywatnego czynu z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 212 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 30 marca 2017 roku, działając pod N. (...) zamieścił na portalu (...) opinię o treści „Uwaga, to wielkie oszustwo – najpierw firma prowadzona przez brata mechanika samochodowego, którą zarządzał Pan P. , po wykryciu wyłudzeń przez jeden z banków, zmiana nazwy i rejestracja nowej firmy. Pracownicy uczeni jak kombinować i oszukiwać – śliska spraw.... nie polecam. Kombinatorzy”, która to opinia bezpośrednio dotyczyła P. B. oraz w oczywisty sposób pomawiała go, poniżając w opinii publicznej oraz narażając a utratę zaufania klientów i kontrahentów, poprzez przedstawienie go w niekorzystnym świetle, opisanie jego działalności jako niezgodnej z prawem, przejawiającej się w popełnieniu przestępstwa oszustwa.

Sąd Rejonowy w Gliwicach, po przeprowadzeniu rozprawy, wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt IX K 82/18 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu (punkt 1). Jednocześnie rozstrzygając o kosztach na podstawie art. 632 pkt 1 kpk obciążył oskarżyciela prywatnego A. B. zryczałtowanymi wydatkami w wysokości 300 złotych, które zostały już uiszczony (punkt 2).

Jedyną apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego. Pełnomocnik zarzucił wydanemu rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 5 § 1 kpk i art. 4 kpk) poprzez ich niezastosowanie polegające na przypisaniu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego przy jednoczesnym odmówieniu znaczenia zeznań świadka A. B. i pokrzywdzonego P. B. oraz wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał on na negatywny przebieg współpracy zawodowej stron, a co za tym idzie – na dokonaniu nietrafnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez zachowania zasad logiki i doświadczenia życiowego polegającej na nieuwzględnieniu jednoznacznego i stanowczego zespołu dowodów poszlakowych, które prowadzą do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu. Zdaniem skarżącego powyższe wpłynęło na dokonanie przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że oskarżony A. Ł. nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Postulował również zasądzenie na rzecz oskarżyciela prywatnego kosztów zastępstwa.

W odpowiedzi na wywiedzioną apelację obrońca oskarżonego wniósł o utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji i w przypadku stwierdzenia przesłanek do umorzenia – umorzenie postępowania. Ponadto zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się całkowicie bezzasadna i nie mogła odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku. Sąd odwoławczy nie podzielił żadnego z zawartych w niej zarzutów. W czasie analizy zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezzwzględnych przyczyn odwoławczych opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Analiza treści środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że skarżący zarzuca sądowi I instancji brak dokonania należytej oceny dowodów oraz kwestionuje poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne. Podniesione przez obrońcę zarzuty stanowią tzw. względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. (obraza przepisów postępowania, skutkująca błędnymi ustaleniami faktycznymi). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione.

Tymczasem Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe (za wyjątkiem jednej okoliczności mającej w sprawie charakter drugorzędny, o czym poniżej). Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego

przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Także w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, na jakich oparł się dowodach i dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował w sprawie jedną z podstawowych zasad procesu karnego, a mianowicie zasadę domniemania niewinności z art. 5 § 1 kpk. Nie ma przy tym żadnych powodów, aby przekonywującą argumentację Sądu meriti zawartą w pisemnych motywach wyroku na stronie 115v. przytaczać. Zarówno art. 5 § 1 kpk, jak i art. 42 ust. 3 Konstytucji, czy też art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności gwarantują prawo do domniemania niewinności do czasu udowodnienia winy zgodnie z ustawą. Domniemanie niewinności - postrzegane jako gwarancja w kontekście samego procesu karnego - nakłada wymogi dotyczące między innymi ciężaru dowodu, domniemań faktycznych i prawnych, niedostarczania dowodów na własną niekorzyść, nagłośnienia postępowania przygotowawczego, jak i przedwczesnego wypowiedzania się o winie oskarżonego przez sąd prowadzący postępowanie. Domniemanie niewinności zostanie pogwałcone, kiedy decyzja sądowa dotycząca osoby oskarżonej o popełnienie czynu zabronionego odzwierciedla opinię, iż osoba ta jest winna, zanim jej wina została udowodniona zgodnie z ustawą. Wystarczy, nawet przy braku stwierdzenia o charakterze formalnym, iż pojawiają się argumenty sugerujące, iż sąd uznaje winę oskarżonego, a przedwczesne wyrażenie takiej opinii przez sam sąd nieuchronnie doprowadzi do naruszenia wskazanego domniemania (zob. też wyrok ETPCz z 14 marca 2019r., (...)).

Wbrew temu, co twierdzi apelujący, zebrane przez Sąd Rejonowy dowody nie pozwoliły na przypisanie oskarżonemu winy za zarzucone mu przestępstwo. Nie wystąpiły też na tyle mocne i powiązane ze sobą poszlaki, aby uznać odpowiedzialność A. Ł., czego domagał się oskarżyciel prywatny. Odmienne ocena i ustalenie, od tych zaprezentowanych przez Sąd I instancji, oznaczałyby przełamanie zasady domniemania niewinności i oparcie ostatecznego rozstrzygnięcia jedynie – jak słusznie podkreślał obrońca w odpowiedzi na apelację – na zasadzie prawdopodobieństwa. W konsekwencji byłoby to orzeczenie rażąco niesprawiedliwe. Nota bene na prawdopodobieństwo to wskazywał również Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu.

Warto przypomnieć skarżącemu, że początkowo postępowanie dotyczyło dwóch wpisów z dnia 30.03.2017r., godz. 20:23 (autor J.) i 14.09.2017r., godz. 10:03 (autor (...)). Na ten czas (przełom roku 2017 i 2018) pokrzywdzony P. B. nie wskazywał na oskarżonego, jako na potencjalnego sprawcę, a w protokole przyjęcia ustnej skargi o przestępstwie ściganym z oskarżenia prywatnego jego przypuszczenia ukierunkowane były na osobę M. P.. Natomiast kiedy tylko ustalono użytkownika konkretnego adresu IP w osobie A. Ł. pokrzywdzony z co raz to większym przekonaniem wskazywał, że autorem wpisu z 30 marca 2017 roku był właśnie oskarżony. Swoje twierdzenia opierał jedynie na tym, że kojarzy nazwisko A. Ł., które pojawiało się w rozmowach z koordynatorem (...), a który to bank zerwał współpracę z placówką (biurem kredytowym) brata pokrzywdzonego – A. B.. Jednym słowem pokrzywdzony wiązał negatywny wpis z zerwaną współpracą i powstałym na tym tle rzekomym konfliktem. Od tego jeszcze daleka droga do przypisania winy oskarżonemu. Kolejny dowód, który mógł do tego prowadzić również był niskiej jakości. Brat pokrzywdzonego A. B. zeznał bowiem podobnie do P. B.. Kiedy dodatkowo przyjmie się niekwestionowane ustalenie, że żaden z braci B. nie był skonfliktowany z oskarżonym (zeznania tych osób w tym zakresie są sprzeczne z tezami apelacji), a i on sam nie był osobą decydującą o rozwiązaniu współpracy (a jedynie zwyczajnym pracownikiem), to przypuszczenia pokrzywdzonego stawały się jeszcze bardziej nieprawdopodobne. Tymczasem oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, aby był autorem przedmiotowego wpisu, a ewentualną odpowiedzialność wiązał ze zmarłym w dniu 9 kwietnia 2018r. ojcem L. Ł.. Dowodu z tego źródła osobowego z oczywistych względów nie można było przeprowadzić. Ujawnione z kolei przez oskarżonego fakty, że P. B. był mu znany z racji współpracy pokrzywdzonego z bankiem, w którym pracował (...), a do obowiązków oskarżonego należała m.in. kontrola agentów sprzedających kredyt, nie mogły prowadzić do przypisania mu winy. Niewystarczające w tym zakresie były też zeznania M. Ł.. Jak zatem słusznie konstatawał Sąd I instancji zebrane w sprawie wszystkie możliwe dowody nie były na tyle stanowcze, konkretne i jednoznaczne, aby w sposób nie budzący wątpliwości wykazać sprawstwo i winę konkretnej osobie – oskarżonego A. Ł.. Skarżący nie zauważa też (bądź też nie chce zauważyć), że Sąd meriti nie odmówił wiary zeznaniom A. B. i P. B.. Uznał je jedynie za niewystarczające do przypisania winy oskarżonemu.

W jednym natomiast przypadku Sąd Rejonowy dokonał błędnego ustalenia, na co słusznie zwrócił uwagę apelujący w uzasadnieniu skargi. Sąd ten bowiem na marginesie wskazał, że „treść przedmiotowego wpisu nie pozwala również

obiektywnie stwierdzić, iż dotyczył on właśnie oskarżyciela prywatnego P. B., bowiem autor tekstu posłużył się skrótem podnosząc o zarządzaniu firmą przez „pana P.” Mając bowiem na uwadze fakt, że interesujący wpis zamieszczony został na portalu (...) pod wątkiem dotyczącym opinii o kancelarii kredytowej, którą zarządzał pokrzywdzony, nie mogło budzić wątpliwości, że określenie „pan P.” odnosi się do P. B.. Ustalenie takie logicznie wynika z analizy wszystkich zaprezentowanych i ujawnionych tam wpisów, a nie jednego, wybranego fragmentarycznie. Całościowa ocena prowadzonej wymiany zdań jasno wskazuje, że autorzy komentarzy wskazują na osobę pokrzywdzonego. Wniosek taki przekonuje tym bardziej, że w kancelarii kredytowej braci B. nie pracowała osoba o identycznych, jak pokrzywdzony, inicjałach. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na przypisanie winy oskarżonemu z uwagi na zamieszczone powyżej początkowe rozważania Sądu Odwoławczego.

Z kolei istniejące poszlaki nie tworzyły, jak chciał obrońca, logicznego ciągu i nierozzerwalnego łańcucha mogącego prowadzić do jednoznacznego uznania winy oskarżonego. W procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania. Takie prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji uzależnione są od rozważenia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego (zob. wyrok SN z 19.11.2008r., V KK 74/08). W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poszlak) poza ustaleniem faktu głównego nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy możliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonemu, wersja wydarzeń.

Mając wszystko powyższe na uwadze należało z pełnym przekonaniem uznać, że stanowisko apelującego obrońcy to jedynie werbalna polemika, w której nie przedstawił skarżący żadnych merytorycznych argumentów, które podważyłyby analizę materiału dowodowego, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tych warunkach, kiedy nie zostało oskarżonemu dowiedzionym, że zniesławił za pomocą środków masowego komunikowania P. B., prawidłowym było uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie pozostało zatem Sądowi odwoławczemu nic innego, jak utrzymać w mocy zaskarżony wyrok.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela prywatnego zgodnie z art. 636 § 1 i 3 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk skutkowało z kolei musiało obciążeniem P. B. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.